

Sławomir Kędzierski

Wielkopolski epizod

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 9, 133-135

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Sławomir Kędzierski

WIELKOPOLSKI EPIZOD

W roku 1972 Wydawnictwo Poznańskie opublikowało obszerną, bo ponad 550 stron liczącą, pracę Jarosława Maciejewskiego pt. *Mickiewicza wielkopolskie drogi*. Książka ta podejmuje zagadnienia poruszane już przez autora publikacji w roku 1958 w rozprawie *Gdy gościł w Wielkopolszcze*, a związane głównie z problematyką pobytu Adama Mickiewicza na terenach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Jednakże omawiana tu publikacja zachowując krąg zainteresowań sprzed lat kilkunastu, zdecydowanie rozszerza dokumentalną motywację hipotez, rozwija i pogłębia zasygnalizowane uprzednio zagadnienia. Przekonuje nas o tym choćby proste porównanie objętości obu prac (565 i 289 stron) oraz ilość wykorzystanego materiału źródłowego.

J. Maciejewski podjął w obu swoich pracach próbę wyjaśnienia tego okresu w życiu Mickiewicza, który wywoływał, jak do tej pory, wiele kontrowersji i sprzecznych hipotez, bywał przemilczany lub też naświetlany w sposób aż przesadnie krytyczny. Chodzi tu konkretnie o wycinek czasu od chwili wybuchu Powstania Listopadowego do chwili wyjazdu poety z Wielkopolski w marcu 1832 r. Jest to stosunkowo krótki fragment biografii twórcy *Pana Tadeusza*, ale jakże wiele narosło wokół niego pytań i wątpliwości, podsycanych niejednokrotnie przez krytyczne opinie i wypowiedzi osób współczesnych Mickiewiczowi. A więc: dlaczego zwlekał z wyjazdem? dlaczego podróż jego trwała tak długo? dlaczego jechał okrężną drogą? dlaczego nie dotarł na tereny objęte powstaniem? co właściwie robił w Wielkopolsce? Brak precyzyjnych odpowiedzi na te pytania, przemilczenia i niejasności spowodowane przez zafałszowania i „korekty” w najlepszej nieraz, choć mylnie pojętej, czynione intencji, połączone ze wspomnianymi wyżej zarzutami współczesnych Mickiewiczowi, spowodowały, że po procesie „ubrażawiania” Mickiewicza nastąpiła

reakcja o dosyć daleko idących konsekwencjach. Zaczęto formułować ostre zarzuty, dochodzić do wniosków poważnie deprecjonujących poetę, wykorzystując słabe punkty i wątpliwości, które dały się zauważyć w mocno „hagiograficznych” biografiach Mickiewicza. Sensacyjność poruszanych problemów, połączona ze świetnym, błyskotliwym piarstwem np. Tadeusza Boya-Żeleńskiego czy Adolfa Nowaczyńskiego sprawiły, że owe zarzuty zaczęły być coraz bardziej popularne i chyba dość mocno utrwaliły się w świadomości wielu osób.

Książka J. Maciejewskiego stanowi w tej kilkadziesiąt lat liczącej dyskusji głos w poważnym stopniu rozstrzygający. Bardzo wiele uwagi poświęcił autor stronie dokumentacyjnej, obiektywnemu i bezstronnemu doborowi źródeł. Często spotykamy się na łamach tej książki z fragmentami dokumentów urzędowych, wspomnień (przy czym wyraźnie jest zaznaczony stopień wiarygodności źródła), fragmenty korespondencji, informacji prasowych, obwieszczeń. W wielu wypadkach autor sięga również do cytatów z dzieł literackich, mniej lub bardziej znanych.

Łość wykorzystanych materiałów jest tym bardziej imponująca, gdy weźmiemy pod uwagę, jak trudno bywały one dostępne. Właściwie większość informacji przechodziła przez sита trzech cenzur: autocenzury, która zabraniała, ze względu na bezpieczeństwo, na notowanie i ogłaszanie wiadomości mogących narazić kogoś ze współziomków na représje ze strony zaborcy (a przecież pobyt Mickiewicza w Wielkopolsce miał nielegalny charakter), oficjalną cenzurę władz zaborczych i bardzo sprawnie działającą cenzurę środowiskową, która pilnie tuszowała wszelkie „skandale towarzyskie” szkodzące reputacji poety i osób z „pierwszych rodzin Wielkopolski”. W tej sytuacji J. Maciejewski dokonuje tego, co można porównać właściwie z pracą archeologa — spod warstwy zapomnienia, przemilczeń, a czasem nawet świadomych lub mimowolnych przeinaczeń odsłania okruchy faktów i składa je w jedną całość — stąd też w podtytule znalazło się słowo „rekonstrukcje”.

Czasami jednak zdarza się, że brak jest informacji bezpośrednich. Wtedy spotykamy się z bardzo ciekawymi hipotezami opartymi na analogiach wypływających z analiz materiałów dotyczących innych osób, a które znajdowały się w sytuacjach zbliżonych do tych, w jakich był Mickiewicz. Przykładem takiego właśnie rekonstruowania wydarzeń jest odtworzenie trasy, chronologii oraz okoliczności podróży Mickiewicza do Wielkopolski. W świetle zgromadzonych materiałów i wynikających z nich konkluzji przekonujący wydaje się wniosek, że niesłuszne było posądzenie Mickiewicza o kunktatorstwo, o ociąganie się z wyjazdem i granie na zwłokę w czasie podróży.

Niewątpliwie przyciągnie uwagę czytelników rozdział poświęcony osobistym perypetiom poety. J. Maciejewski poświęca sprawie głośnego ro-

mansu Mickiewicza i Karoliny Łubieńskiej najobszerniejszy rozdział swojej pracy. Ta „skandalizująca”, w odczuciu współczesnych Mickiewiczowi i późniejszych panegirystów oraz łasych na sensację „odbrażawiaczy”, historia była przecież niesłychanie trudna do zrekonstruowania i obiektywnego naświetlenia, bo tu chyba najbardziej nawarstwiły się przemilczenia, fałszywe sądy i mylne interpretacje. Jednakże całej tej sprawie nadany został ludzki wymiar i w historycznoliterackiej pracy ukazany został fragment już nie literackiej tragedii. Bardzo ciekawe jest w tym rozdziale zestawienie stopniowych „korektur” tej sprawy, przesuwanie akcentów — poparte analizą dwu zjawisk bardzo istotnych — atmosfery obyczajowej ówczesnej Wielkopolski oraz coraz silniejszego funkcjonowania postaci Mickiewicza nie jako człowieka, ale swego rodzaju „instytucji narodowej”, świętości patriotycznej.

J. Maciejewski zajął się w omawianym rozdziale również dość mało znaną sprawą literackich odbić tego romansu, analizując utwory takie jak wydaną pod kryptonimem powieść *Rozwiedziona*, *Niedowiarek* pióra samej K. Łubieńskiej, opowiadanie N. Żmichowskiej *Capriccio* oraz utwory Berwińskiego.

Oczywiście, o walorach omawianej pracy nie decyduje wyłącznie sprawa Karoliny Łubieńskiej — jest to wątek, zgodnie z założeniem autora, drugoplanowy — choć w całości bardzo istotny. Nieporównanie większą wagę dla wszystkich interesujących się postacią autora *Dziadów* są sprawy takie jak próba ustalenia chronologii i geografii pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce oraz motywacji jego poczynań. Zasadniczą rolę odgrywają tu również ustalenia dotyczące roli, jaką Mickiewicz w społeczeństwie wielkopolskim spełnił, a także jego ówczesnej działalności politycznej w Wielkopolsce — bo taki przecież charakter nosiły publiczne wystąpienia Mickiewicza, jego improwizacja itp. No i wreszcie omówiona jest tu również sprawa tak ważna, jak literackie konsekwencje pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce — m. in. realia wielkopolskie w *Panu Tadeuszu* i krytyka hipotezy tzw. „wielkopolskiej fazy” przy pisaniu *Pana Tadeusza*. Niesposób też pominąć milczeniem tak ważny problem, jak sprawa percepcji Mickiewicza i jego twórczości na terenie Wielkopolski. Zagadnienie to przewija się właściwie przez całą książkę i przedstawia różne fazy kształtującego się kultu Mickiewicza oraz jego wpływ na postawę społeczeństwa w zaborze pruskim.

Omawiana praca posiada jeszcze jeden walor — nie uciekając się do uproszczeń jest przystępna dla szerokiego kręgu czytelników, nawet nie-specjalistów. W związku z tym żałować należy, że publikacja poświęcona mało znanemu, a często dość kontrowersyjnie naświetlanemu fragmentowi biografii Adama Mickiewicza została wydana w tak niskim, bo zaledwie 3500 egzemplarzy liczącym nakładzie.